



Mieczysław Dobija

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Wydział Zarządzania
Katedra Rachunkowości
dobijam@uek.krakow.pl

INTEGRALNOŚĆ TEORII RACHUNKOWOŚCI I EKONOMII PRACY FUNDAMENTEM PROJEKTÓW GEPOLITYCZNYCH

Streszczenie: Myśl ekonomiczna jest obecnie daleka od teoretycznej spójności i naukowego konsensusu. Nawet podstawowy układ kategorii ekonomicznych nie jest ostatecznie wypracowany. Unia monetarna euro utworzona według teorii optymalnego obszaru walutowego napotyka na trudności w integracji kolejnych państw. Ponadto w myśli geopolitycznej narasta przekonanie o nadchodzącej zmianie w kierunku wielobiegunowej organizacji współczesnego świata w wyniku przewyciężenia amerykańskiej hegemonii. Utworzenie w strefie Europy Środkowej trwałej organizacji geopolitycznej wymaga spójnej, pozbawionej obecnych wad, teorii ekonomicznej gospodarki towarowo-pieniężnej. To jest celem i przesłaniem opracowania. W wyniku zastosowania nowej teorii ekonomicznej państwa dostrzegą znaczące korzyści z integracji, która zapewni gospodarowanie bez deficytów budżetowych i z mniejszymi niż dotychczas podatkami.

Słowa kluczowe: dualizm, kapitał, praca, równanie wymiany, produktywność pracy.

JEL Classification: L29, M41.

Wprowadzenie

Globalizacja utraciła swój impet i pozytywne oczekiwania społeczne. Rozwijająca się wiedza geopolityczna zawiera ostrzeżenia przed nieuchronnie nadchodzącymi zmianami. W Polsce, przy głosach zachęty z niektórych państw Europy Centralnej, odżywa znany projekt geopolityczny Międzymorza. Rozważania zawarte w tym artykule dotyczą ekonomii i rachunkowości w kontekście podstaw ekonomicznych formowania unii walutowej i ekonomicznej. Wskazuje się, że teoria integracyjnej strefy walutowej może być atraktorem jednoczenia

państw i źródłem siły unii, a nie dyskryminatorem jak strefa euro. Ekonomia pracy, bez deficytu budżetowego, z ograniczonymi podatkami, otwiera też nowe drogi globalizacji.

1. Globalizacja – przyczyny odwrócenia wektorów

Pozytywne oczekiwania i wyobrażenia o procesach i efektach globalizacji po stosunkowo niedługim czasie przeobraziły się diametralnie w niechęć i wrogość licznych grup społecznych. Pisze o tym Stiglitz [2007, s. 7-73] faktycznie w całej książce, w której tytule znajdują się słowa o sprawiedliwej globalizacji. Ten autor i wielu innych, jak Kołodko [2010, s. 88-100], Żyżyński [2010, s. 17-44], Davar [2011] podkreślają negatywną rolę, którą w procesach globalizacji spełnia daleka od uczciwej polityka i związany z nią neoliberalizm – narzucany przez hegemonia pogląd ekonomiczny.

Do analiz i wniosków formułowanych przez wspomnianych znanych uczonych, jak i wielu innych, dodam dwie ogólne obserwacje, które negatywnie wpływają na procesy globalizacji. Pierwsza to słabość i wadliwość podstawowych teorii ekonomicznych dotyczących kapitału, wartości i pieniędzy. Okazuje się, że w dziedzinie ekonomii nie ma ustalonego zbioru podstawowych kategorii naukowych, jak w naukach typu *science*, a kategorie kapitału, pracy, wartości i pieniędzy są traktowane dowolnie, czego ostatnim przykładem jest dzieło Piketty'ego [2015, s. 63-64], w którym autor przez kapitał rozumie aktywa i zasoby. Ten stan rzeczy w naukach ekonomicznych jest trudny do pojęcia, jeśli zauważymy, że przynajmniej od publikacji dzieła Paciolego w 1494 r. mogło być jasne, że kapitał stanowi kategorię abstrakcyjną ucieleśnioną w aktywach. Ze zrozumienia kapitału wynika naukowe rozumienie szeregu powiązanych kategorii, jak: praca, wartość, aktywa, pieniądze.

Otoczają nas niezwykle obecnie osiągnięcia, jak samoloty pasażerskie i wojskowe, logistyka związana z lotnictwem, a nawet większe dokonania. Jeśli ludzie potrafili stworzyć tego rodzaju dzieła, wymagające precyzyjnych teorii, a ponadto ścisłych procedur i standardów, to jak to jest, że teorie ekonomiczne i zachowania ekonomistów są tak nieprofesjonalne, a kryzysy pojawiają się jakby naturalnie i nikogo nie dziwią?

Druga obserwacja dotyczy politycznej poprawności, która jest tarczą ochronną dla narzucania i panowania fałszywych teorii i poglądów, głównie ekonomicznych. Po 1989 r. w Polsce polityczna poprawność została narzucona przez „wolne i różnorodne” media, które wychwalały „plan Balcerowicza”,

określając mianem „oszołomów” tych, którzy wyrażali jakiś sprzeciw. W sytuacji, gdy bardzo mały odsetek obywateli ma intelektualne możliwości, aby wyrazić sensowną opinię w sprawach gospodarczych, tego rodzaju szyderstwa zmuszają innych do milczenia. Zresztą redaktorzy pracujący w mediach działają wybiórczo i dobierają rozmówców pod ustaloną tezę ekonomiczną czy polityczną. Sprawy istotne często pozostają nietknięte uczciwą dyskusją. Obecnie powstały dzieła o patologii transformacji [Kieżun, 2012], o bankach centralnych [Hongbing, 2010; Szewczak, 2016], rozwinęły działalność portale społecznościowe, które przełamują hegemonię mediów głównego nurtu. Miało też miejsce zwycięstwo Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA, ścierającego się w kampanii z mediami głównego nurtu. Jednak droga do rzetelnej teorii ekonomii jest wciąż daleka, a władanie umysłami przez tzw. główny nurt w małym stopniu zagrożone. Jest też oczywiste, że istnieją silne centra utrzymujące ten stan rzeczy, dysponujące potężnymi środkami militarnymi i informacyjnymi.

Jeśli oddzieli się naturalny rozwój handlu międzynarodowego, który postępuje dzięki technologii i pokojowym stosunkom na świecie, od procesów globalizacji, to przedstawiony stan rzeczy powoduje, że globalizacja sprowadza się głównie do poszerzania i obrony dominującej roli systemu „petrodolara” w światowym handlu i ekonomii¹. Na to nie godzą się niezależne mocarstwa i związane z nimi państwa, prowadząc działania przeciwko dominacji systemu petrodolara, co wywołuje napięcia i konflikty, a także pojawianie się projektów geopolitycznych. Pojawiają się tendencje do geopolitycznej integracji regionów w skali Eurazji i mniejszej, jak koncepcja Międzymorza, która wyrasta na podłożu bezpieczeństwa regionalnego.

Polska jako ewentualny lider Międzymorza nie jest, jak wiadomo, źródłem siły ekonomicznej, informacyjnej i militarnej, więc rozwój tego projektu wymaga określenia dróg dochodzenia do potęgi uzasadniającej jej istnienie. W tym opracowaniu dąży się do wskazania źródeł atrakcyjności organizacji Międzymorza jako unii państw regionu trzech europejskich mórz: Adriatyku, Bałtyku i Morza Czarnego.

¹ Istota systemu petrodolara polega na stosowaniu dolara do rozliczeń transakcji ropą naftową i wieloma surowcami. „(...) Rozliczanie ropy w dolarach stanowi o sile amerykańskiej waluty. W ten sposób generowany jest popyt na dolara, co pozwala mu pełnić rolę waluty rezerwowej. Jest to tzw. system petrodolara, zaprojektowany na początku lat 70. przez Henry’ego Kissingera, obecnego doradcę Donalda Trumpa ds. polityki zagranicznej”. Niezależny Portal Finansowy Independent Trader (dostęp: 19.02.2017).

2. Dualizm aktywów i kapitału jako jądro teorii ekonomii pracy

Jak wiadomo, teorię naukową konstituuje spójny i logiczny układ precyzyjnie zdefiniowanych kategorii, zgodnych ze zbiorem zasad fundamentalnych [Dobija, 2015], który następnie stanowi podstawę rozwiązywania problemów poznawczych i decyzyjnych w danej dziedzinie rzeczywistości. W teorii rachunkowości podwójnej można zidentyfikować układ konstytutywnych pojęć wynikających z zasady dualizmu, równoważnej podstawowej tożsamości rachunkowości. Jak wiadomo, u podstaw teorii i systemu rachunkowości podwójnej leży rozróżnienie kategorii aktywów i kapitału. Kapitał ujawnia się jako kategoria abstrakcyjna, w przeciwieństwie do głównie materialnych aktywów. Co ważne, dzięki temu rozróżnieniu możliwy stał się pomiar okresowego przyrostu kapitału, czyli zysku. Mimo to Bliss [1975, s. 7], znany badacz kwestii kapitału stwierdził, że w ekonomii jeszcze nie osiągnięto zgodności co do rozumienia tej kategorii. Napisał, że „kiedy ekonomiści osiągną zgodność w kwestii kapitału, to wkrótce osiągną zgodność we wszystkich innych kwestiach (...)”. Wyraził też wątpliwość, czy ten stan zostanie osiągnięty w dającej się przewidzieć przyszłości. Jest to znaczący mankament teorii ekonomii.

Zgodnie z fundamentalną zasadą dualizmu środki ekonomiczne (pojęcie pierwotne) są ujmowane dualnie jako wartość aktywów i wartość zawartego w nich abstrakcyjnego kapitału. Zasada dualizmu to zarazem podstawowe równanie rachunkowości, którego rozumienie wymaga znajomości wspomnianych kategorii naukowych, pochodnych od kapitału. Zasada dualizmu wskazuje, że w aktywach tkwi abstrakcyjny kapitał, czyli zdolność do wykonania pracy, bez którego aktywa tracą swój realny byt, stając się złomem lub inną pozostałością. W przypadku samochodu jest to potencjał zdolności tego samochodu do wykonania pracy, do jeżdżenia i wykonywania usług transportowych. Podobnie na pytanie o kapitał zawarty w gotówce jest jasna odpowiedź, jest to zdolność do nabywania potrzebnych aktywów.

Zdolność do wykonywania pracy jest kategorią potencjalną, a przez wykonywanie pracy ta abstrakcyjna i homogeniczna zdolność (kapitał) przenosi się do wytwarzanych przy jej udziale produktów. Jak wynika z określenia kapitału, kategoria pracy jest z nim ściśle związana. Praca jest transferem kapitału do obiektu pracy. Transportowany ładunek znajdzie się na półkach sklepowych dzięki pracy samochodu i ludzi; wszyscy przekazali część swojej zdolności do wykonania pracy obiektowi. Jak wiadomo, kategoria pracy jest mierzalna, a miarą wartości pracy ludzkość posługuje się od przynajmniej III tysiąclecia p.n.e. [Jędrzejczyk i Dobija, 2011]. Mierzalność pracy zapewnia mierzalność kapitału i aktywów.

Analiza zasady dualizmu i wynikającego z niej zestawienia bilansowego [Kurek i Dobija, 2013a, 2013b] prowadzi do podstawowego układu kategorii ekonomicznych, który jest konstytutywny dla teorii rachunkowości i ekonomii.

<u>Kategoria</u>	<u>Wyjaśnienie</u>
Kapitał	Abstrakcyjna, potencjalna zdolność obiektu do wykonywania pracy.
Praca	Transfer kapitału z lokalizacji wyjściowej do obiektów przeznaczenia. Kategoria mierzalna w jednostkach pracy. Jednostka pracy = jednostka mocy \times liczba jednostek czasu pracy.
Wartość	Wartość określa koncentracja kapitału w obiekcie. Miara wartości jest liczbą rzeczywistą i dodatnią spełniającą postulaty miary (addytywność i monotoniczność). Typy miar: wartość wymienna, wartość kosztowa, terażniejsza wartość strumienia wpływów i in.
Pieniądze	Należności za pracę wyrażone w jednostkach pieniężnych. Kategoria ekonomiczno-prawna określająca bezwarunkowe prawo do otrzymania równowartości.
Jednostka pieniężna	Określony ułamek jednostki pracy stosowany w danej gospodarce.
Aktywa	Materialne i niematerialne obiekty, które charakteryzuje mierzalna w jednostkach pieniężnych koncentracja kapitału.
Stała ekonomiczna p	Liczba określająca potencjalne średnie tempo wzrostu kapitału w gospodarowaniu [$p = 0,08$ [1/rok]]. Kwantyfikuje m.in. wpływ sił natury na wzrost ekonomiczny [Kurek, 2011].
Zasoby	Środki ekonomiczne o nieokreślonej zawartości kapitału, zatem niemierzalne. Zasoby są jedynie policzalne w jednostkach naturalnych.

Dodajmy, że podstawowy model zmian kapitału to formuła procentu składanego uzupełniona o wyjaśnienia struktury stopy zmian kapitału początkowego wraz z upływem czasu [Dobija, 2010, s. 21-49].

Powyższy, logiczny układ pojęć jest konstytutywny dla teorii rachunkowości i podobną rolę powinien spełniać w ekonomii. Powstaje pytanie, dlaczego tej zgodności wciąż brakuje? Dlaczego liczni ekonomiści, autorzy teorii wzrostu, przez kapitał rozumieją aktywa i ewentualnie zasoby? Czyż jednoznacznie pozytywne opinie historyków [Rosenberg i Birdzel, 1994, s. 186-189] wskazujące na

rachunkowość podwójną jako znaczący czynnik rozwoju gospodarki i kapitalizmu są błahę? Czy autorytet uczonych, jak Cayley [1894], który wprowadził liczby zespolone i rozwinął teorię funkcji analitycznych, a zarazem jest autorem podręcznika do rachunkowości, tak mało znaczą dla ekonomistów? Wykazano niezbicie, że teoria rachunkowości jest zgodna z zasadami fundamentalnymi leżącymi u podstaw nauk objaśniających naturę rzeczywistości, wskazano na istnienie stałej ekonomicznej, a absolutna praktyczność rachunkowości jest jej ostatecznym potwierdzeniem. Wallman [1995] wskazuje, że rachunkowość jest ostoją kapitalizmu i demokracji. Czy kapitalizm i rozwój ekonomiczny mogłyby się obyć bez systemowego pomiaru zysku, a giełdy bez sprawozdawczości finansowej?

Fundamentalna tożsamość rachunkowości jest podstawą systemu pomiaru okresowego zysku. Ustanawia ona, że w aktywach jest ucieleśniony mierzalny, lecz abstrakcyjny kapitał, którego koncentracja określa wartość aktywu. Z tej tożsamości wynika bezpośrednio fundamentalna zasada kosztu historycznego [Ijiri, 1999, s. 181] i zapis podwójny operacji gospodarczych. Co więcej, Ijiri [1999, s. 185] zauważa, że teoria wartości oparta na pojęciu użyteczności stosowana w teorii ekonomii (bez praktycznych zastosowań) nawiązuje do produktu, a nie do nakładów, co jest podstawą rachunkowości podwójnej. Z kolei nakłady to zawsze praca ucieleśniona w aktywach bądź w zapisach należności za pracę. Dlatego ekonomia jako pewna nadbudowa rachunkowości wynikająca konsekwentnie z przedstawionego układu pojęć to ekonomia skoncentrowana na nakładach, czyli pracy.

Wymownym przykładem braku zgodności pojęć, a nawet zamieszania w dyskursie ekonomicznym, jest dzieło Piketty'ego [2015]. Autor wprowadza swoje określenie kapitału, poświęcając temu zagadnieniu podrozdział 1.3 [Piketty, 2015, s. 63-64] zatytułowany *Co to jest kapitał?* „(...) Przede wszystkim, kiedy w tej książce mówimy o »kapitale«, bez dodatkowych określeń, to wyłączamy to, co ekonomiści często nazywają – według nas nieprawidłowo – »kapitałem ludzkim«, to znaczy siłę pracy, kwalifikacji, przygotowania, zdolności indywidualnych. W ramach tej książki kapitał jest określony jako całość aktywów »pozaludzkich«, które mogą być posiadane i wymieniane na rynku. Kapitał obejmuje w szczególności całość kapitału nieruchomości (budynki, domy) używanego do mieszkania oraz kapitału finansowego i organizacyjnego (budynki, wyposażenie, maszyny, patenty, itp.) wykorzystywanego przez przedsiębiorstwa i administracje (...)”.

Dalsze rozważania Piketty'ego [2015, s. 612-722] dotyczące nakładania podatków dla zmniejszania nierówności majątkowych, dla niwelacji deficytu i zadłużenia publicznego budzą zasadniczy sprzeciw. Autor nie dostrzega istotnych opracowań w tej dziedzinie, jak [Dobija, 2007], i rozwija własne koncepcje. Dzieło tego erudyty ukazuje jednak, że nie wychodząc z logicznego układu

pojęć podstawowych, można dojść do różnych wyników (z nieprawdy może wszystko wynikać, zarówno prawda, jak i nieprawda). Autor nie posługuje się naukową kategorią pracy, więc nie rozumie, że praca sama się finansuje, ponieważ to praca tworzy pieniądze. Deficyty budżetowe i wysokie obciążenia podatkowe (ale wciąż niewystarczające) istnieją dlatego, że wynagrodzenia w sektorze budżetowym gospodarki opłaca się z podatków, a nie w drodze samofinansowania, co wyjaśnia się od przynajmniej 2005 r. [Dobija, 2005]. Proponowanie podatków jest rozwiązaniem trywialnym i w kontekście rozważań Piketty'ego ukazuje głównie ogromną słabość naukowych podstaw.

Piketty jest współczesnym autorem, a brak poprawnego rozumienia kapitału jest od dawna znamioną cechą w myśli ekonomicznej. Brak respektu dla fundamentalnej zasady dualizmu jest już obecny w dziełach Marksa i nie omija autorów teorii wzrostu, z czołowym liderem Solowem [1956]. Wciąż, po mnogości publikacji wyjaśniających naturę kapitału, co naturalnie prowadzi do ekonomii pracy, autorzy przez kapitał rozumieją aktywa i nie dostrzegają ograniczeń z tego wynikających. Romer [2015], krytykując u innych brak precyzji w matematycznym opisie, sam jest daleki od skojarzenia, że nie posługuje się naukową kategorią pracy, co blokuje poznanie związku między płacą i naturą pieniędzy, uniemożliwiając stworzenie ekonomii bez deficytu budżetowego i z bardzo ograniczonymi podatkami. Twierdzi natomiast, że kategoria kapitału jest precyzyjnie wyjaśniona w równaniach Solowa! Zagóra-Jonszta [2014], analizując zagadnienie wartości w piśmiennictwie ekonomicznym wskazuje, że ta kategoria staje się coraz bardziej względna i rozmyta i obecnie straciła dawne mocne znaczenie w ekonomii.

Współczesne gospodarki, w których giełdy generują głównie straty, są w permanentnym kryzysie, na czym tracą inwestorzy, co jest szczególnie bolesne dla funduszy emerytalnych. Do tego dochodzi kwestia deflacji, którą przezwycięża się zwiększonymi emisjami pieniądza. Tych emisji gospodarki nie absorbują w pełni, stąd bliskie zeru stopy procentowe, co z kolei wpływa niekorzystnie na stan giełd i gospodarkę. Kryzys jest obecny w teorii ekonomii, o czym jest przekonanych wielu autorów, jak: Roubini i Mihm [2011, s. 59-60], Kołodko [2011] i in. Wyjście z tej sytuacji jest uwarunkowane przyjęciem wyżej przedstawionego układu podstawowych kategorii, czego konsekwencją jest ekonomia pracy zintegrowana z teorią rachunkowości. Akceptacja przedstawionego układu pojęć nie jest kwestią wolnego wyboru ani dobrej woli, lecz opowiedzenia się po stronie nauki. Nie potrzeba szczególnej innowacyjności w myśleniu, lecz konsekwentnego podążania drogą prawdy i służby zamiast naśladownictwa fałszywych autorytetów.

3. Samofinansowanie pracy – efekt zrozumienia natury pracy i pieniędzy

Zrozumienie kapitału i komplementarnej kategorii pracy prowadzi do ujawnienia znakomitej cechy gospodarki towarowo-pieniężnej (GTP). Praca transferuje kapitał z jednego obiektu (ludzie, urządzenia) do obiektów pracy. Miara koncentracji kapitału w obiekcie określa jego wartość kosztową, wymienną bądź inną w zależności od sposobu i kontekstu jej określenia. Istotą gospodarki są wymiany i one są przedmiotem ekonomicznych badań. Co zatem uzyskuje pracownik w wyniku wymiany swojego kapitału ludzkiego, transferując go w procesie pracy? Powiemy pieniądze, ale faktycznie w GTP dostaje zapewnienie otrzymania równowartości, czyli należności z tytułu pracy. Te należności są przedmiotem wymiany na produkty. Ujawnia się tutaj fakt, że to praca jest źródłem pieniędzy i ona tworzy pieniądze; należności za pracę, które następnie wymienia się na potrzebne produkty.

Ujawnia się także drugi ważny fakt, że praca sama się finansuje. Jest to oczywiste w przypadku przedsiębiorstw, gdzie koszty pracy są elementem wartości kosztowej produktów, którą w normalnych warunkach pokrywa cena sprzedaży. Poza odpowiednią sumą kapitału obrotowego nie potrzeba niczego, aby toczył się proces produkcji i sprzedaży, ponieważ praca sfinansowała się sama przez przychody ze sprzedaży. Ponadto praca wytworzyła należności za pracę, czyli pieniądze i popyt na produkty. Ten fakt jest przedmiotem prawa Saya [Baumol, 1999], które głosi, że produkcja sama generuje potrzebny popyt. Oczywiście prawo Saya może działać tylko w poprawnie funkcjonującej GTP, jeśli płace są godziwe [Kozioł, 2014; Renkas, 2012, 2016] w sensie równowartości wykonywanej pracy, a ceny odpowiadają niezbędnym nakładom i godziwym zyskom, co bynajmniej nie jest regułą.

Z makroekonomicznego punktu widzenia wykonywana praca uruchamia dwa strumienie wartości: kosztów pracy i należności za pracę (rys. 1). To jest istota poprawnie rozumianej GTP, a nie takiej, w której pieniądź wytwarzają określone ośrodki bez związku z procesem pracy. W tego rodzaju gospodarce niewłaściwie rozwiązano problem finansowania wynagrodzeń pracowników sektora budżetowego (PSB). Brak rozumienia abstrakcyjnej natury pieniędzy doprowadził do finansowania płac sektora budżetowego z podatków, ponieważ przy materialnym postrzeganiu pieniędzy, żeby coś komuś dać, trzeba to wcześniej komuś zabrać.

Poprawne rozumienie pieniędzy i GTP pozwala na rozwiązanie bezpodatkowe. Godziwych wynagrodzeń w przypadku PSB, czyli zapisu należności za pracę, musi dokonywać odpowiednia instytucja państwowa. Ta instytucja to

bank centralny, który po zmianach stanie się płatnikiem wynagrodzeń dla PSB i kontrolerem produktywności pracy [Dobija, 2011, 2016]. Reforma banku centralnego, stwarzająca naukowe podstawy działania tej instytucji, polega zatem na zaprzestaniu emisji pieniądza, czyli działalności niezgodnej z fundamentalnymi zasadami nauki; te działania to próba tworzenia kapitału z niczego. Zamiast tego ta instytucja ma wyłączne prawo zapisu należności za pracę wykonywaną przez PSB. Oprócz spełniania funkcji płatnika zreformowany bank centralny będzie instytucją kontrolującą równowagę makroekonomiczną, w szczególności utrzymującą stałą wartość jednostki pieniężnej. Osiągnie ten stan przez kontrolę inflacji i deflacji, czyli przez niedopuszczanie do zmniejszania produktywności pracy i zapewnienie gospodarce odpowiedniego kredytu. Szacunkowe efekty zastosowania samofinansowania pracy ujawnia tabela 1.

Tabela 1. Produktywność pracy i szacunkowe efekty samofinansowania pracy

Kraj	Polska		USA	
	2015	2016	2015	2016
–	zł	zł	dol.	dol.
Realne PKB	1791 mld	1841 mld	18 037 mld	18 380 mld
Koszty pracy	891 773 mln	920 004 mln	4996 mld	5090 mld
Wskaźnik Q	2,001	2,001	3,611	3,611
Koszty pracy opłacone z podatków	$0,23 \times 891\,773 =$ 205 108 mln	$0,23 \times 920\,004 =$ 211 609 mln	$0,20 \times 4996 = 999$ mld	$0,20 \times 5090 =$ 1018 mld
Deficyt budżetowy	50 000 mln	50 000 mln	439 mld	552 mld
Minus wpływy z banku centralnego	9000 mln	9000 mln	95 000 mln	95 000 mln
Nadwyżka	146 108 mln	152 609 mln	465 mld	371 mld

Źródło: [www 1], [www 2].

Korzyści ekonomiczne wykazane w tabeli 1 są poważne; gospodarka nie musi mieć deficytu, a podatki mogą być obniżone bądź wykorzystane na cele rozwojowe. Podatki są potrzebne tylko do finansowania aktywów w sektorze budżetowym. Nie bez znaczenia jest też wymowa tych zmian. Ukazuje ona, że to praca ludzka zmienia rzeczywistość w określonym kierunku, a na dodatek generuje pieniądze. Ujawnia się, że rezygnując z zakłóceń wywoływanych działalnością obecnych banków centralnych, GTP jest cennym narzędziem teoretycznym i praktycznym. Prawdą jest też, że istota GTP była znana od zarania cywilizacji [Dobija, 2015], a zakłócenia wprowadziły pieniądź kruszcowy i wadliwe stworzenie instytucji banku centralnego.

4. Płacowe równanie wymiany – podstawowa teoria ekonomii pracy

Rola równania wymiany produktów na pieniądze jest dobrze znana w teorii GTP. Rzecz jednak w tym, że materialne postrzeganie pieniędzy prowadzi do wadliwego równania wymiany prowadzącego do błędnej kategorii „ilości pieniądza” [Dobija, 2011]. Istotą gospodarki towarowo-pieniężnej jest to, że praca zatrudnionych uruchamia bieg dwóch strumieni: produktów i pieniędzy (należności za pracę). Te strumienie konfrontują się ustawicznie na rynkach, co kształtuje wynikowe ceny i zyski. Ten mechanizm rynkowy wyrównuje wartość strumienia produktów finalnych (PKB) i strumienia pieniędzy (M), kształtując rynkową siłę nabywczą pieniędzy. Rys. 1 przedstawia, jak zatrudnieni pracują, tworząc koszty pracy zawarte w wartości produktów i równocześnie otrzymują identyczną wartość w formie należności za pracę. Po stronie produktów występuje funkcja aktywności ekonomicznej, która komponuje koszty pracy z aktywami [Jędrzejczyk i Dobija, 2013]. Wartości przypisane wielkościom ekonomicznym nie przedstawiają natężenia przepływów, lecz wielkości sumaryczne.

Wielkości występujące na rys. 1 mają następujące znaczenie: W – suma wynagrodzeń, H – kapitał ludzki pracujących, u – procentowy wskaźnik opłacenia pracy, A – aktywa według wartości księgowych, a – wskaźnik rozdzielający strumień należności za pracę, FAE – funkcja aktywności ekonomicznej, FKP – funkcja kreacji pieniędzy za pośrednictwem kredytu, S – poziom oszczędności (w tym fundusze emerytalne), k – wskaźnik zwiększający strumień $(1 - a)W$ przez akcję kredytową, M – łączna kwota pieniędzy.

Procesy wymiany produktów i pieniędzy można opisać wieloczonową równością, czyli **płacowym równaniem wymiany**. Przy przyjętych oznaczeniach i dodatkowych: i – stopa inflacji, ΔS – zmiana sald oszczędności ma ono postać:

$$PKB = PKBR[1 + i] = a \times W + [1 - a] \times W \times k + \Delta S. \quad (1)$$

Jeśli przyjmie się **warunek $i = 0$** , co oznacza brak i deflacji, i inflacji, to powstaje równanie:

$$PKB = PKBR = a \times W + [1 - a] \times W \times k + \Delta S. \quad (2)$$

Dzieląc równanie przez W , otrzymuje się formułę (3):

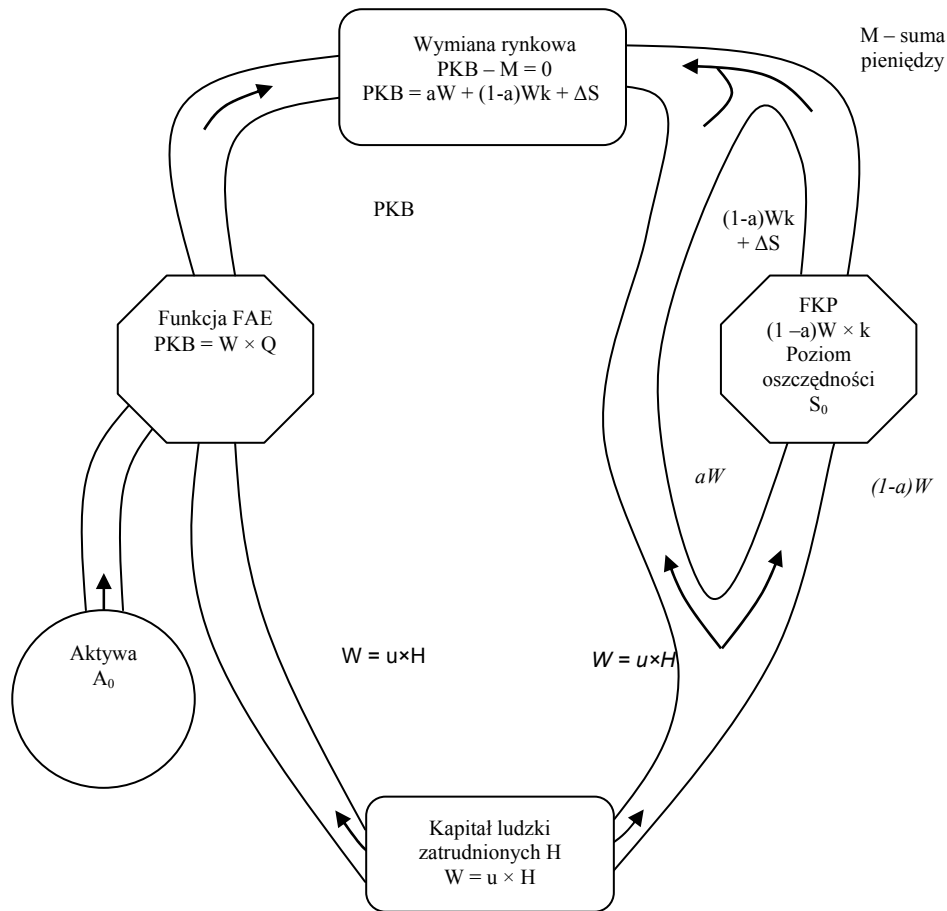
$$Q = Q_r = a + [1 - a] \times k + d, \text{ gdzie } d = \Delta S/W. \quad (3)$$

Interpretacja jest jasna. Istotnym warunkiem dobrej gospodarki jest równość nominalnej i realnej produktywności pracy. Z formuły (3) uzyskuje się także określenie wskaźnika kreacji kredytu następująco:

$$k = [Q_r - a - d]/[1 - a]. \quad (4)$$

Z kolei adekwatny dla danej gospodarki poziom kredytu wyznacza formuła:

$$\text{Poziom kredytu} = [1 - a]W[Q_r - a - d]/[1 - a] = W \times [Q_r - a - d]. \quad (5)$$



Rys. 1. Rynek jako mechanizm wyrównujący wartość strumieni produktów i pieniądza

Źródło: Dobija [2011].

Zatem kwoty dopuszczalnego, a zarazem koniecznego kredytu są funkcją wskaźnika realnej produktywności pracy Q_r i zamożności obywateli. Zauważmy, że formuła (5) określa nie tylko kredyt maksymalny i dopuszczalny, ale także konieczny i niezbędny. Skoro ma być spełniony warunek $i = 0$, to nie może być $i < 0$ ani też $i > 0$. Przy mniejszej wartości udzielonego kredytu może występować deflacja, a przy malejącym Q inflacja.

Deflacja to groźne zjawisko znane i doświadczane obecnie przez kraje wysoko rozwinięte z wysoką produktywnością pracy i dobrze działającymi systemami wynagrodzeń, o czym pisze wielu autorów, m.in. Bootle [2003, s. 71-99], Dobija [2015]. Rys. 1 obrazujący istotę GTP pomaga wyjaśnić teoretycznie zagadnienie deflacji. To zjawisko, z którym walczą od lat Japonia, USA i UE, jest

spowodowane finansowaniem wynagrodzeń PSB z podatków. Obciążając podatnikami wynagrodzenia godziwe, czyni się je niegodziwie zaniżonymi, co systemowo obniża popyt i z tego powodu może pojawić się deflacja. Jest tak dlatego, że w strumieniu wartości produktów zawarte są pełne koszty pracy. Aby zapobiec deflacji banki centralne emitują ogromne sumy pieniędzy, lecz te zabiegi nie przynoszą jednoznacznie pozytywnych skutków, gdyż konkurencja, zwłaszcza ze strony państw Dalekiego Wschodu powoduje, że przedsiębiorstwa nie zawsze znajdują dostateczną liczbę efektywnych projektów inwestycyjnych, aby zaabsorbować podwyższone emisje banków centralnych. Dlatego dyskutuje się rozwiązania typu *helicopter money* [Bossone i in., 2014], jak też *overt monetary financing* [White, 2013] i in., czyli bezpośrednie finansowanie deficytu budżetowego przez bank centralny. Mimo tych dziwnych nazw jest to krok w dobrym kierunku, podobnie jak wcześniejsza koncepcja *open source currency* [Rushkoff, 2006; Lietaer, 2004], która bezpośrednio nawiązuje do pracy jako źródła pieniędzy. Jednak rozwiązaniem problemu deflacji i wielu innych kwestii ekonomicznych jest pełne zrozumienie natury pracy, jak też jej samofinansowania. W GTP nie należy nakładać podatków na godziwe wynagrodzenia.

Zatem w obecnym systemie GTP emisja musi trwać, inaczej ujawnia się deflacja; dla USA jest to wartość rzędu 80 mld dol. na miesiąc. Przy założeniu, że praca PSB jest finansowana z podatków od wynagrodzeń, dane z tabeli 1 pozwalają na zgrubne oszacowanie miesięcznych kwot emisji $(999 + 1018)/(2 \times 12) = 84$ mld dol. Te kwoty nowej emisji nie zawsze zostaną zaabsorbowane przez banki komercyjne i przetworzone w efektywne kredyty. Co nie zostanie zaabsorbowane, „wyparuje” na giełdach, stąd kolejne kryzysy i straty inwestorów, w tym funduszy emerytalnych. W obecnym systemie alternatywą dla emisji jest kryzys wywołany deflacją i zapaścią gospodarki.

5. Możliwe źródła siły i atrakcyjności Międzymorza

Znany geopolityk Bartosiak [2015] pisze, że z punktu widzenia interesów Polski Międzymorze powinno stanowić samodzielną, niezależną koalicję państw Europy Środkowo-Wschodniej. Ta koalicja wynika z naturalnych geopolitycznych uwarunkowań i jej utworzenie otworzyłoby obfite źródło siły, którego obecnie brakuje poszczególnym państwom regionu. Sykulski [2015, s. 247] pisze, że istotą zorganizowania unii jest stworzenie pola siły, które będzie tarczą ochronną przed imperialnymi zakusami sąsiadujących potęg, co zapewni trwały ekonomiczny rozwój narodów regionu Międzymorza. Można dodać do tych opinii, że osiągnięcie tych szczytnych celów wymaga odpowiednich rozwiązań ekonomicznych.

Powstaje pytanie, czy warto wzorować się na strefie euro opartej na teorii optymalnych obszarów walutowych [Mundell, 2000]? Ta strefa wymaga od uczestników utrzymywania kursów walutowych w stałych relacjach. Jak wiadomo, kurs jest funkcją parytetu realnej produktywności pracy [Jędrzejczyk, 2012], a ten warunek najlepiej spełniają założyciele unii walutowej, kraje, których wskaźnik $Q > 3,0$. Kraje Europy Centralnej mają znacznie niższy wskaźnik, więc w normalnych warunkach ekonomicznych brak parytetu powoduje stałe osłabianie kursu.

Dla państw o niższej produktywności pracy, zwykle z wyższą inflacją, wejście do strefy euro wyłącza ten naturalny regulator, jakim jest inflacja, co wywołuje zwiększanie się deficytu budżetowego i wzrost zadłużenia kraju, ponieważ długi są nominowane w euro. Praktyka pokazała, że w krajach *drugiej prędkości* ze wskaźnikiem $Q < 2,5$ przynależność do strefy euro niekoniecznie jest korzystna. Grecja jest tutaj rzeczywistym przykładem i egzemplifikacją wszystkich trudności, które spotykają kraj ze wskaźnikiem Q niewiele ponad 2,0. W tym sensie strefa euro jest dyskryminacyjna; w niej sukcesy odnoszą głównie naturalni członkowie tej strefy, czyli kraje o zbliżonym wysokim poziomie produktywności pracy przekraczającym 3,0.

Unia Międzymorza powinna mieć integracyjną strefę walutową [Dobija, 2014a, 2014b], co oznacza, że kraje członkowskie bez żadnej szkody mogą mieć różną produktywność pracy mierzoną wskaźnikiem Q . Integracyjna strefa nie powołuje wspólnego banku centralnego na wzór EBC, jako że tworzenie pieniędzy bez związku z pracą jest wykluczone. Zachowują zatem własne, ale zreformowane banki centralne. Kraje członkowskie muszą jednak nie dopuszczać do zmniejszania się wskaźnika Q , czyli sterować gospodarką na wzrost produktywności pracy. Niemalejące, a nieco rosnące Q wyklucza inflację, a samofinansowanie pracy w sektorze publicznym wykluczy deflację i pozwoli obniżyć podatki. Niższe Q oznacza mniejsze wynagrodzenia za pracę i ogólnie niższy poziom życia, który jednak może się szybko podnosić dzięki rynkom powiększonym do strefy Międzymorza, bez wewnętrznych granic walutowych. Jednostką pieniężną w strefie walutowej jest naturalna jednostka pracy, której nazwę określą założyciele unii walutowej.

Każdy kraj należący do Międzymorza utrzymuje zatem własny bank centralny, który jest płatnikiem wynagrodzeń dla sfery budżetowej i kontrolerem poziomu produktywności pracy. Ten bank aktywnie uczestniczy w pracach budżetowych, kontrolując poziom wynagrodzeń w stosunku do wartości PKB [Barburski i Dobija, 2011, s. 82-110] i inne relacje związane ze wskaźnikiem Q . Budżet projektowany w normalnych, pokojowych warunkach nie może mieć

ujemnego salda. Miernikiem makroekonomicznym jest para [PKB, Q]; te wielkości nie powinny się zmniejszać. Kraj Międzymorza może emitować krótkoterminowe obligacje dla utrzymania płynności finansowej związanej z zakupem aktywów lub innych celów budżetowych. Rozliczeń z krajami nienależącymi do Międzymorza dokonuje się za pośrednictwem rynkowych kursów waluty Międzymorza względem euro, dolara, rubla, juana i in.

Utrzymanie swobodnego przemieszczania się mieszkańców między krajami Międzymorza jest kwestią bilateralnych decyzji władz poszczególnych państw. Państwa pozostają suwerenne we wszystkich kwestiach, poza sprawą wspólnej waluty, z czym wiąże się reforma banku centralnego i absolutny obowiązek niedopuszczania do spadku produktywności pracy. Za tym postępuje kontrola wynagrodzeń, do czego służą teorie, w szczególności wiedza o zgodności płacy z wartością kapitału ludzkiego [Renkas, 2013]. Wszystko to posłuży umocnieniu poczucia suwerenności państw Międzymorza, a zarazem naturalnej ewolucji w kierunku silnego, zintegrowanego mocarstwa środkowoeuropejskiego. To narody przekonają się o korzyściach z postępującej integracji i same będą dążyły do jej ewentualnego zacieśniania.

Literatura

- Bartosiak J. (2014-2015), *Polska droga od słabości do siły*, „Nowa Konfederacja. Internetowy Miesięcznik Idei”, nr 3(54).
- Barburski J., Dobija M. (2011), *Produktywność pracy jako narzędzie sterowania ekonomicznego* [w:] M. Dobija (red.), *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Baumol W.J. (1999), *Retrospectives of Say's Law*, „Journal of Economic Perspectives”, Vol. 13, No. 1.
- Bliss Ch. (1975), *Capital Theory and the Distribution of Income*, North-Holland Publishing, Oxford.
- Boote R. (2003), *Money for Nothing. Real Wealth, Financial Fantasies, and the Economy of the Future*, Nicholas Brealey Publishing, London.
- Bossone B., Fazi T., Wood R. (2014), *Helicopter Money: The Best Policy to Address High Public Debt and Deflation*, VOX CEPR's Policy Portal, <http://www.voxeu.org/article/>.
- Cayley A. (1894), *Principles of Book-keeping by Double-entry*, University Press, Cambridge.
- Davar E. (2011), *Flaws of Modern Economic Theory: The Origins of the Contemporary Financial-Economic Crisis*, „Modern Economy”, Vol. 2, No. 1.
- Dobija M. (2005), *Financing Labor in the Public Sector without Tax Funds*, „Argumenta Oeconomica Cracoviensia”, nr 4.

- Dobija M. (2007), *Godziwe wartości i godziwe nierówności*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 10.
- Dobija M. (2010), *Teoria pomiaru kapitału i zysku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Dobija M. (2011), *Abstract Nature of Money and the Modern Equation of Exchange*, „Modern Economy”, Vol. 2, No. 2.
- Dobija M. (2014a), *Formation of the Integrative Currency Area*, „SOP Transactions on Economic Research”, Vol. 1, No. 1.
- Dobija M. (2014b), *Teoretyczne podstawy integracyjnego obszaru walutowego. Dylematy przystąpienia Polski do strefy euro*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 39.
- Dobija M. (2015), *Problematyka wynagradzania za pracę w kontekście zagrożenia deflacją*, „Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae”, nr 2, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Dobija M. (2016), *Ekonomia pracy, godziwych wynagrodzeń i racjonalnych nierówności*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 47(3).
- Hongbing S. (2010), *Wojna o pieniądź. Prawdziwe źródło kryzysów finansowych*, Wektory, Kobierzyce
- Ijiri Y. (1999), *The Cost Principle and the Labor Theory of Value in Relation to the Role of Accounting Theories and Their Depth* [w:] S. Sunder, H. Yamaji (eds.), *The Japanese Style of Business Accounting*, Quorum Books, Westport.
- Jędrzejczyk M. (2012), *Labor Productivity Parity vs. Trend of Exchange Rate*, „Modern Economy”, Vol. 3, No. 6.
- Jędrzejczyk M. (2013), *Kurs walutowy a ekwiwalentna translacja wartości ekonomicznych w gospodarce*, Difin, Warszawa.
- Jędrzejczyk M., Dobija M. (2011), *Szkice z historii rachunkowości*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków.
- Jędrzejczyk M., Dobija M. (2013), *Production Function in the Cost Accounting Approach and Managerial Applications*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, t. 72, nr 128.
- Kieżun W. (2012), *Patologia transformacji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
- Kołodko G.W. (2010), *Zanim nadejdzie jeszcze większy kryzys* [w:] G.W. Kołodko (red.), *Globalizacja, kryzys i co dalej*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
- Kołodko G.W. (2011), *Ekonomia kryzysu czy kryzys ekonomii*, „Management and Business Administration. Central Europe”, No. 112.
- Koziół W. (2014), *Rozwój teorii pomiaru kapitału ludzkiego i godziwych wynagrodzeń*, [w:] M. Dobija (red.), *Teoria rachunkowości. Podstawa nauk ekonomicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Kurek B. (2011), *Hipoteza deterministycznej premii za ryzyko*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.

- Kurek B., Dobija M. (2013a), *Towards Scientific Economics*, „Modern Economy”, Vol. 4, No. 4.
- Kurek B., Dobija M. (2013b), *Scientific Provenance of Accounting*, „International Journal of Accounting and Economics Studies”, Vol. 1, No. 2.
- Lietaer B. (2004), *Complementary Currencies in Japan Today: History, Originality and Relevance*, „International Journal of Community Currency Research”, Vol. 8.
- Mundell R. (2000), *Międzynarodowa architektura finansowa. Obszar euro i jego rozszerzenie na Europę Wschodnią*, „Master of Business Administration”, nr 6(47).
- Pacioli L. (1494), *Summa de arithmetica, geometria, proportioni et proportionalità*, Vinegia: P. de Paganini, Venezia.
- Piketty T. (2015), *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Renkas J. (2012), *Empiryczny test modelu kapitału ludzkiego i minimalnych wynagrodzeń*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 24.
- Renkas J. (2013), *Wage Expectations in Light of Human Capital Measurement Theory*, „Argumenta Oeconomica Cracoviensia”, nr 9.
- Romer P.M. (2015), *Niewłaściwe wykorzystanie matematyki w teorii wzrostu gospodarczego*, „Gospodarka Narodowa”, nr 6(280).
- Rosenberg N., Birdzell L.E. (1994), *Historia kapitalizmu*, Signum, Kraków.
- Rushkoff D. (2006), *Open Source Currency* [w:] J. Brockman, *What is Your Dangerous Idea*, Edge Foundation, wersja polska: Rushkoff D. (2008) *Niebezpieczne idee we współczesnej nauce*, Smak Słowa, Sopot.
- Roubini N., Mihm S. (2011), *Ekonomia kryzysu*, Oficyna Wolter Kluwers, Warszawa.
- Stiglitz J. (2007), *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sykulski L. (2015), *Polska myśl geopolityczna w latach 1989-2009*, Chorzowskie Towarzystwo Naukowe, Chorzów.
- Szewczak J. (2016), *Banksterzy. Kulisy globalnej zimy*, Biały Kruk, Kraków.
- Wallman S. (1995), *The Future of Accounting and Disclosure in an Evolving World: The Need for Dramatic Change*, „Accounting Horizons”, Vol. 9, No. 3.
- White W. (2013), *Overt Monetary Financing and Crisis Management*, <https://www.project-syndicate.org/blog/overt-monetary-financing--omf--and-crisis-management> (dostęp: 1.03.2017).
- Zagóra-Jonszta U. (2014), *Rozważania wokół wartości – od Marksa do czasów współczesnych* [w:] *Kategorie i teorie ekonomiczne oraz polityka gospodarcza*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 176.
- Żyżyński J. (2010), *Neoliberalizm – ślepa uliczka globalizacji* [w:] G.W. Kołodko (red.), *Globalizacja, kryzys i co dalej*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.

[www 1] <http://www.statista.com/statistics/263591/gross-domestic-product-gdp-of-the-united-states/> (dostęp: 8.06.2016).

[www 2] Joint Statement of Treasury Secretary Jacob J. Lew and Office of Management and Budget Director Shaun Donovan on Budget Results for Fiscal Year 2014, <http://www.treasury.gov/press-center/press-releases/Pages/jl2664.aspx> (dostęp: 8.06.2016).

INTEGRITY OF ACCOUNTING AND ECONOMIC THEORY AS A FUNDAMENTAL OF GEOPOLITICS PROJECTS

Summary: Economic thought is currently far from theoretical consistency and scientific consensus. Even the basic system of economic categories is not ultimately developed. Euro monetary union created by the theory of optimum currency area is facing difficulties in the integration of successive states. In addition, in the geopolitical thought is present a growing conviction about the upcoming change in the direction of the multipolar organization of the modern world by overcoming unipolar hegemony. The creation of a strong zone of Central Europe as a geopolitical organization requires a consistent, devoid of present defects, the economic theory of money goods economy. It is the purpose and message of this paper. As a result of the new economic theory, the state will see significant benefits from the integration, since it will provide management without budget deficits and at the smaller taxes than ever before.

Keywords: duality, capital, labor, equation of exchange, labor productivity.